r. 1790 Męcinski ks. Józef

Kazanie o potrzebie wojska

http://rcin.org.pl

Fundacji im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów
http://rcin.org.pl
XVIII.1.1123

# KAZANIE

O POTRZEBIE KRAIOWEGO WOYSKA

Y

JEGO PODLEGŁOSCI

*z Ewangelij na Niedzielę III. po Trzech Królach, o Setniku Zołnierzu*

MIANE

w KOSCIELE LUBELSKIM
SWIĘTEGO DUCHA

*Przez X. Jozefa MĘCINSKIEGO Reformata Kaznodzieię Swięto-Duſkiego Lubelſkiego.*

Do Druku z dozwoleniem Zwierzchności

PODANE

*Roku 1790.*

http://rcin.org.pl

DO

*JASNIE WIELMOZNYCH*

ZIEMI LUBELSK: i POWIATU URZĘDOW:

# KOMMISSARZOW CYWILNO- WOYSKOWYCH.

JW. Kaietana HRYNIEWIECKIEGO Woiewody Lubel: Kawal: Orderów Polskich.

JW. Tomasza DŁUSKIEGO Podkomorzego Lubels: Kawalera Orderu S. Stanisława.

JW. Jana Kantego LENCZOWSKIEGO Biskupa Abderyt: Szuffragana Lubels: Kawalera Orderu S. Stanisława.

JW. Wincentego JEZIERSKIEGO Scholastyka Katedr: Kamienieckiego Proboszcza Lubelskiego.

JW. Krzysztofa *Bogoryi* SKOTNICKIEGO Opata Koprzywnickiego, S. Z. C. Kanonika Katedr: Krak:

JW. Andrzeia Aloyzego z *Rzeczycy* KOZMIANA Sędziego Ziems: Lubl: Kawalera Orderu S. Stanisława.

JW.

XVIII.A.193 http://rcin.org.pl

JW. Andrzeia Mikołaia TRZCINSKIEGO Podsędka Ziem: Lubel:

JW. Jana Kantego *Kuſzaby* NIEPRZECKIEGO Podczaszego Powiatu Urzędows:

JW. Kaietana *Leszczyca* SKARSZEWSKIEGO Podſtolego Powiatu Urzędow: Pisarza Grodz: Lubel:

JW. Stanisława TRZCINSKIEGO Cześnika i Wices-Staroſty Grodz: Lubelſ:

JW. Jozefa RASZOWSKIEGO Bywſzego Podſtolego Lubelſk:

JW. Jacka WIERZBICKIEGO Cześnika Powia: Urzędows:

JW. Jakoba JANISZOWSKIEGO Pisarza Ziemſkiego Lubels:

JW. Jozefa JEZIERSKIEGO Łowcze: Lubel:

JW. Karola LIPSKIEGO Mieczni: Pow: Urz:

JW. Franciszka GRABOWSKIEGO Mieczni Prasnyſkiego.

JW. Edmunda Raymunda WYBRANOWSKIEGO Podwoiewodzego. Urzędow:

JW. Jozefa SUFFCZYNSKIEGO Staroſty Depułtyckiego.

JW. Antoniego RADZIMINSKIEGO Podczaszyca Lubels:

*JW. Jacka Mikułowskiego. Chorążego Kawaleryi N. Woyskowey*



http://rcin.org.pl

JEżeli w Xięgach Swiętych J. Chrystusa, stan Rycerski dank, á podległość Zołnierza swoim Zwierzchnosciom, odbiera chwałę; iak o Setniku czytamy: należy przyznać, że równie swiatobliwie NAYIASNIEYSZE SEYMUIĄCE STANY powiększyły liczbę Kraiowego Woyska w prawowiernym Narodzie, iako też potrzebnie do iego urządzenia swiatłych y przezornych, znacznych y znakomitych obmyśliły Styrnikow.

W tym Charakterze KOMMISSARZOW CYWILNO WOYSKOWYCH, kiedy Was Jg. WW. PANOWIE, widzi upoważnionych Publiczność, winna Wam wyfokie uszanowanie, ile od SENATU, od celu RYCERSTWA od OŁTARZA, od MAGISTRATUR od Urzędowania dobranym Mężom. A tuszac sobie tę niezawodną korzyść: że Zołnierz Polfki zarządzany przez tak znakomitych, zasłużonych Kościołowi y Oyczyźnie, szanownych w Obywatelfiwie Dozorcow, do powinności wiernego y do mi-

http://rcin.org.pl

łości

łości swoiego Kraiu, będzie przywiedzioń. Te słodkie troskliwosci Waszey owoce, że iuż po większey części zbiera Publiczność, iey długiem iest cenić prace Wasze, zasługi tak kosztownego Urzędowania na wielbienie do potomności przesyłać.

Ta okoliczność kiedy się nadarzyła Kaznodziei do w tenu, pozwolić raczycie, aby uwagi moralne dane Żołnierzom na mieyscu Prawdy; ztamtąd do składu Rąk y względow Waszych naylaskawszych przeniesione bydź mogły, y przyięte od tego, który z głębokim poważeniem y uszanowaniem wyznaie się.

*Jg. WW. PANOW. y DOBRODZIEIOW*

*Nayniższym y Nayobowiązańszym sługą.*

*X. Jozef Reformat Kazn:*
*S. Duski Lubelski:*

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

# KAZANIE

## O Potrzebie Kraiowego Woyska i Jego koniecznej Podległości

*Nam & ego homo sum sub potestate constitutus habens sub me milites, & dico huic: Vade & vadit, & alio veni & venit. Math 8.v.9.*

*Bom y ia człowiek pod władzą postanowiony, maiący pod sobą Żołnierze; y mowię temu: Idz a idzie, a drugiemu, Chodz y przychodzi.* Słowa Setnika do Jezusa.

---

Tak, w radosnych okrzykach, może chlubić się Narod nasz prawowierny y wolny, że iuż zakrawa na Epokę złotey swobody, y zaczyna wybiiac się z żelazney niewoli, obcey potęgi; ponieważ uczuwa wzmocnienie sił Kraiowych, y widzi powiększenie woyska w Narodzie, *Habeo sub me milites.* Że ma Żołnierzów którzy go od Nieprzyiacioł natarczywości zastawią, od przemocy obronią, y uzupełnią nadzieie powrotu do dawnego znaczenia y prawdziwego szczęścia Polakóm, przez zachowanie wier-

ne woien-

http://rcin.org.pl

ne woiennych uſtaw. *Dico huic vade & vadit veni & venit.*

Setnik tak mówił, co miał pod ſobą ſto Zołnierzy, czemuż nie my? czemu nie MONARCHA z Narodem maiąc ſto tysięcy Zołnierza?

*Mam pod ſobą Zołnierze*: nie mogliśmy z tego beſpieczeńſtwa chlubić się Polacy, bo zawsze obce Potęgi sprzeciwiały się powiększeniu sił Kraiowych; wiasnie kazano nam mieć Woyſka tak małą liczbę, ile by ią wraz z nami, podbić, pognębić y stłumić mogli. Bo na tey iedney okliczności targały się ſprężyny obrad Seymowych, zoſtawuiąc nieład, trwogę, y domową woynę Narodowi, niegdyś tak walecznemu. Ale teraz kiedy troſkliwy MONARCHA z Seymuiącemi Stanami oboyga Narodu, zbrzydził ſobie cudzą intrygancką abſolutność, kiedy znalazł choyne Obywatelów, na utrzymanie Woyſka, nakłady; kiedy iuż ſtotysiączną Woyſka z pochwałą Europeyſkich nam prawdziwie życzliwych y przyiaznych Monarchów, iedno myślnie liczbę uſtawił; za coż dziękuiąc Bogu za ten dar rady y opieki, nie mamy cieſzyć się y ſzczycić, że mamy Zołnierzy *Habeo sub me milites?*

*Mowię*

http://rcin.org.pl

*Mowię temu idź a idzie, chodź i przychodzi:* nie mogliśmy tym tonem mówić y rozkazywać Zołnierzom obcey przemocy wprowadzonym w nasz Kray, po których woli musieliśmy chodzić; którzy nam wydzierali wolność, łamali Prawa, prowadzili gdzieśmy iść nie chcieli. Ale teraz kiedy właśni nasi Bracia iuż się zapisuią wpoczet Zołnierzów, kiedy Szlachetna Młodzież długo bezczynna y do pieszczonych płochych miłostek tylko przywykła, dziś na wyscigi ciśnie się do żołdu, i Przodków swoich ożywia wspaniałe męstwo; Kiedy cożywo *Polak* wychodzi z Domatorstwa na plac woienny, niosąc krew y życie za miłość Oyczyzny, czemuż nie mamy spodziewać się niemylnie, że poydą za przepisami Seymowych ustaw, y zachowaią wiernie reguły żołdu, *Dico huic vade & vadit, veni & venit?*

*Mam pod sobą Zołnierze.* Nikczemne dusze! swoię tylko parcyalność lubiące, maiące zimną Krew w miłości swoiey Oyczyzny, tego zaszczytu nie rozumieią: otoż im pokażę potrzebę Milicyi Kraiowey, konieczność Woyska, *Mowię temu idź a idzie, chodź y przychodzi:* słuchać tego nie radzi swawolni y występni Zołnierze, otoż ich przeko-

nam

http://rcin.org.pl

nam o Subordynacyi, czyli podległości Woyſkowey. Mowię tedy co myślę, was Panowie moi! o baczenie proszę.

*Nic potrzebnieyszego nad Militcyą Kraiową* Habeo ſub me milites, *bo bez Woyſka upadaią nayſławnieysze Narody* 1. uwaga.

*Nic potrzebnieyszego nad Subordynacyą Zołnierzy* Dico huic vade, & vadit, *bo bez tey podle głosci gubią się Narody pierwey domową niżeli nieprzyiacielſką Woyną* 2. uwaga.

*Panie Boże Zaſtępów!* którego Tron otaczaią Woyſka: day nam poznać te prawdy, ktore są twierdzą Obywatelſtwa, zaszczytem y zasługą Zołnierzy, a nadewſzyſtko Chwałą Twoią. Na którą mowię, za wſtawieniem N. Boga Rodzicy, pozdrawiaiąc Ją *Zdrowaś Marya.*

## UWAGA PIERWSZA

Nic dawnieyszego, nic potrzebnieyszego nad ſtan Zołnierſki: bo mówiąc o iego dawności, Bog ieſt iego poſtawcą; mowiąc o iego potrzebie, Bóg go naznacz ył na ſtrażą Tronów y bespieczenſtwo Narodów. Bóg chciał mieć Zołnierży na obronę czci ſwoiey; Bog przez Zołnierzy chciał zabespieczyć Trony Monarchów i całość Narodow, iakże my się nie mamy cieszyć z ich po-

http://rcin.org.pl większę-

większenia! iakże się nie mamy chlubić: że mamy Zołnierzów prawowiernych, których gorliwość o honor Boſki, zagrzeie do Woyny? że mamy Zołnierzów rodowitych Polaków, których miłość Oyczyzny umężni do odporu nieprzyiacioł powodzeniu naszemu zazdrosnych? O zaiſte, dwie te okoliczności wſkazuią nam potrzebę Kraiowego Woyſka y każą nam się ſzczycić, że mamy Zołnierze *Habeo ſub me milites.*

Pomnożenie y powiększenie Woyſka w kraiach osobliwie prawowiernych, z woli Boga pochodzi, y dowodzi się iego przykładem. Bóg *Pan* absolutny, nie zawisły od nikogo; naypotężnieyszy nie boiący się żadney przemocy; nie potrzebuiący cudzey obrony, przecież sobie Milicyą w Niebie poſtanowił na obronę czci swego Boſtwa Anioł zły iak ludzie nieumiarkowani w ſwoim ſzczęściu; Anioł zuchwały nie znaiący tey ręki, ktora go mogła zrucić tak iako go podniosła, chardy niewdzięcznik Lucyfer podniosł bunt przeciwko Bogu y chciał się zrównać z tym który go ſtworzył, Mógłci Bóg iednym ſkinieniem woli ſwoiey zniszczyć go tak łatwo, iak mu dał bytność: atoli na złamanie iego chardości używa ſpoſobow ludzkich, Zołnierzy y woienney

http://rcin.org.pl

ſztuki

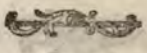

sztuki. Naznacza Wodza iednego z przednieyszych Xiąząt Michała. *Michael unus de Principibus primis* (*a*) stacza Woynę wielką przeciwko buntownikowi *Factum est prælium magum in Cœlo* (*b*) zbiia go na głowę, poraża, Hufce nieprzyiacioł rozprasza, y wypędza z granic swego Krolestwa, *& non prævaluerunt neq; locus eorum inventus est amplius in Cœlo* (*c*).

Po zwyciężonych buntownikach w Niebie, znalazł Bog rokoszanów na ziemi: Na zatrzymanie ludzi w należytym sobie poddaństwie, dał im Bóg prawo w Raiu, ale go ludzie oni przestąpili łatwo y prędko, że im się z zazdrości y podszczenia złego ducha, zachciało samego Bóstwa. W takim razie, kray ów Rayski, rozkoszny, urodzayny i wdzięczny iuż nie był zdolny do zarządzania przez Człowieka uniesionego pychą, nie posłusznego Bogu, więc do tey Fortecy trzeba było Żołnierza, który by strzegł Raiu. Atoż tam Bóg zbroynego Cherubina postawił. (*d*)

O iakże stan Żołnierski dawny iest, potrzebny y czci godny! dawny, bo ma swoie początki z Nieba; potrzebny, bo Bóg nie

obszedł

(*a*) *Daniel 10 v. 13.* (*b*) *Apoc. 12. v. 7.*
(*c*) *ibid. v. 8.* (*d*) *Gen 3. v. 24.*

http://rcin.org.pl

obszedł się bez niego, na odsiecz przeciwnikom, buntownikom na Niebie, rokoszanom na ziemi. Czcigodny, bo go upoważnił Syn Boski w swoim narodzeniu, i w przypowieściach. W narodzeniu, bo lubo w podłym y wzgardzonym stanie przyszedł na ten świat, przecież iako Monarcha wieczny y Xiąże pokoiu, oznaymił się pasterzom z chwałą Jemu przyzwoitą, to iest: z wielością Niebieskiego Woyska. *Facta est cum Angelo multitudo Militiæ Cœlestis* (e). W przypowiedziach, wszakże w Ewangelii powiedział Zbawiciel, o Królu który posłał swoie Woyska, na wytracenie mordercow (f) O wyprawie na Woynę należytym, y wczesnym opatrzeniu, Woyska,, żeby nie być zwyciężonym od mocnieyszego, y przymuszonym do proszenia o pokoy. (g)

Chrześcianie Żołnierze tak upoważnieni! znayciež powinność waszę, że pierwszy krok wasz na woynę, pierwszy zapał strzelby, pierwszy zamach oręża, ma się zaczynać od gorliwości o honor Boski, bo iesteście prawowierni Żołnierze. Gorliwość o cześć Boską ta daie zwycięstwa Żołnierzom, bez tey naylicznieysze Woyska stają się łupem swoich zwycięzców. Albož takich

e) *Luc. 2. v. 13.* (f) *Mat. 22. v. 7* (g *Luc 14. v. 23.*

http://rcin.org.pl

kich przykładów nie czytamy nawet w Poganach, dopieroż w Katolickich Woyskach, a nayrzeczywiscicy w naszych Polakach. Pozwolcie mi ie poiedynczo przełożyć.

Czemu Państwo Rzymskie dało się widzieć naypotężnieysze w oczach całego świata, szerzące się co raz daley, y wzrastaiące w obalinach obcych narodów? Czemu, mówi o nich Juliusz Florus, Dzieiopis tego Narodu, z żadney prawie Woyny zwycięzonemi nie odeszli, umieiący się ostatniey nayniebespiecznieyszey odeymować klęsce? oto że, odpowieda tenże Dzieiopis, po mimo gotowość woienną na wszelki odpor Nieprzyiacielowi, mieli naywiększą boiaźń Maiestatu Boskiego, choć nieznanego; przestrzeganie sprawiedliwości Swiętey, przy chwale Bożey, y obrzędach iey oddawaniu, nieostygłą gorliwość. (h).

Co za srodek przedsiębierze Narod Machometański dziś woiuiący na odpor dwoma silnym Mocarstwom? oto uymowanie się uroczystey Modlitwy, zgromadzanie do Meczetow Męszczyn y niewiast: oto pomnożenie większey y ściśleyszey wstrzemięźliwości, i postow, zabronieniem na posiłek wina, chociaż strudzonym Zołnierzom na ustawiczney pracy (ẏ)

(h) *Julius Florus de Gestis Rom:*

http://rcin.org.pl

(ŷ). Jieżeli doznaią odmiany ſzczęścia, y odwrotu zwycięſtwa, to poczytuią swoiey oſtygłości w opuszczeniu się w służbie Bożey, y zagniewaniu na siebie wielkiego ich Machometa Proroka. To tak Boga za przewodnika brali ſobie Poganie na Woyne! à coż Zołnierze prawowierni?

Czemu Konſtantynowie, Teodozowie, zasłużyli ſobie na Jmię Wielkich y naypotężnieyszych Zwycięzców? oto że byli gorliwszemi o pomnożenie y rozszerzenie czci Boſkiey, niż uśilnemi o rozprzeſtrzenienie granic ſwoiego Panſtwa. Krzyż Chryſtusów umieszczony na głowach Monarchow, uniżył ie pod chwałę ſwoię, á oni uzbroieni tym znakiem podbili ſwemu panowaniu niezliczone narody. Ale podźmy bliżey, mówmy cożkolwiek o domowych zwycięſtwach.

Czemu się ſzczęściło naszym Poprzednikom? Polakom Czemu się prawdziło na naszych to,

(ŷ) *Czytay odpowiedź ich naywyższego Duchownego w proszeniu o dyspensę na Wino, którey tylko niektore przytaczam słowa. Naśladuycie Europeyczykow w wojowania sztuce, a nie w rozwiozłości obyczaiów. Przodkowie nasi nie pili Wina, a tyle Narodow maiących y piiących Wino zawojowali, Bóg wasze siły umacniać będzie ſkoro Przodkow swoich zachowacie karność*

http://rcin.org.pl

to, co mówi Pan: *Będziecie uganiać nieprzyiacioły wasze, y upadną przed wami. Będą gonić pięć waszych sto obcych, a sto z was dziesięć tysięcy, polegną nieprzyiaciele wasi mieczem przed oczyma waszemi* (i)? Czemu zaraz po przyięciu wiary Swiętey, ieszcze za Mieczysława I. zwyciężyli Czechów, dobyli Pragi, odrzuconego od nich Króla Bolesława, przywrócili na Państwo? Czemu naród Ruski dzielny y bitny, często w padaiący w nasze granice, z ich Włodzimirzem Xięciem, po wielu Woynach zwyciężyli, y przyłączyli do Polski (k)? Czemu silnie, uderzali na Ruskie Xiążęta, pod sam Kiiow podbili Kraie y na znak zwycięstwa trzy żelazne słupy postawili w Dnieprze, takież w Rzece Olsie po zbiciu Prusów, y w Rzece Elbie po zniesionych Pomorzanach, y Sasach? (l) Czemu pod Kazimirzem I. w maley garsztce Polskiego Woyska, na dwadzieścia tysięcy obcego uderzyli mężnie, piętnaście tysięcy położyli trupem na placu, dwa tysiące niewolnika zabrali; a tak zachęceni do dzieł odważnieyszych, Szląsk, Mazowsze y Płocką Ziemię, niegdyś oderwane, przywrocili Polszcze? (m) Czemu

(i) *Levit. 26. v. 7.* (k) *circa An: 989.* (l) *Łubinski Prusicz:* (m) *Circa An: 1050.*

http://rcin.org.pl

Czemu za Bolesława II. zbili przy Osie Prusów, y wpadaiących Morawianów? Zarządow Syna Jego Bolesława Krzywousta, po dwakroć Henryka Cesarza w Szląsku pokonali pod Głogowem; y pod Wrocławiem zupełne odnieśli z Niemców zwycięstwo? Pod Nakłem, Pomorzanow y Prusow w Dzień Swiętego Wawrzeńca czterdzieści tysięcy położyli trupem, y dwa tysiące w niewolą wzięli (n)? Czemu za Leszka Czarnego z małą garztką ścigana Litwa utraciła czterdzieści tysięcy poległych na placu (o)? Czemu Władysław Łokietek Krzyżaków trupami czterdzieftą tysiącami pobitych, pola napełnił pod Kuiawami, utraciwszy tylko pięcset swoich Polaków? (p) Czemu za Kazimierza Wielkiego, tak się odnowiła Woyna pomyślnie Polakom znowu po wezbranych siłach z targaiącemi się na Polskę Xiążęty Ruskiemi, że iednym zawodem y iednego roku, całą Ruś podbili, podzieloną na Woiewodztwa y Powiaty, przyłączyli do Polski, zabrawszy wielkie y niezliczone skarby, z Lwowskiego Zamku, które Ruskie Xiążęta od Greckich Cesarzów mieli za Córkami w



(n) *Circa An: 1113.* (o) *Circa An: 1280.*
(p) *Circa An: 1310.*

http://rcin.org.pl

Posagu?(q) Czemu za Ludwika Króla Polskie Rycerstwo dwanascie tysięcy Litwy poraźiło, na placu pod Bełżem z Hetmanem swoim Granowskim; druga Część Woyska pod Bracławiem wpień wycięła siedem tysięcy Tatarów, y uspokoiła od naiazdu Polskę (r)? Ale pominowszy nie przeliczone zwycięstwa dawnych naszych Polakow, podźmy do bliższych.

Czemu się szczęściło Polakom w nowym woiowania sposobie, że Polacy z Krolem swoim Zygmuntem III. po dwa kroć porażili Woyska Niemieckie, i samego Maxymiliana poimali żywcem?, (s) Ze ow Zołkiewski nasz Boatyr waleczny, na czterdzieści osiem tysięcy Moskwy w oblężeniu Smolenska, wpięć tysięcy Woyska Polskiego uderzył, pietnascie tysięcy na placu trupem położył, nie utraciwszy tylko sto y siedem swego poległego Zołnierza? Ze ow nasz odważny Alexander Lisowiki z szescią tysięcy swoich, ledwo nie całą Moskwę obleciał, ogniem y Mieczem pustosząc Kray ich, przymusił Moskalów do proszenia u Króla Zygmunta o zawarcie pokoiu? (t) Niewspo-

(q) *Circa An: 1340.* (r) *Łubinski Kromer Miechow Gvagin Koludzki Pruszka Hiſtor, R. P.* (s) *Circa An: 1588.* (t) *Circa A. 1. 161*

http://rcin.org.pl

minam, o zwycięſtwie cudownym z Osmana Cesarza silącego się uderzyć na Polſkę z mnogością Woyſka siedemkroć ſtotysięcy z przyłączonemi Tatarami do siebie, bo to zwycięſtwo otrzymane przez Zygmunta III Polſkiego Monarchę, z uroczyſtym podźiękowaniem Bogu, Kościelny pamiętnik opiewa corocznie(u). Czemu Polſka w oſtatniey toni, obarczona od zaſtronnych y domowych nieprzyiacioł, od Moſkwy, Szwedów, Pruſaków, Tatarów, Węgrów od swoich nawet zprzymierzonych z Chmielnickim, szczęśliwie nad niemi przemogła? Czemu prawie potargana na części, woiowniczym męſtwem broniła swoiey całości, gdzie Polacy acz w małey kwocie, umieli się odeprzeć Nieprzyiaćielskiey potędze, iedni w Szwecyi podbiali wyspy, ogarneli Miaſta, y potężne Zamki; drudzy puſtosząc oblecieli Siedmiogrodzką Ziemię, aby nie przyiaciela zgranić ruſzyli; Jnni tu w Oyczyznie oſtatnich sił dobywali, i naypierwey Chmielnickiego i Tatarów kilką potyczkami po kilkadziesiąt tysięcy zbili, Rakocego i Węgrów zwyciężyli, Szweda tu y owdzie w Polszcze biiąc, znieśli; nakoniec Moſkwy na stotysięcy pobitych położywszy na placu, pożądaną Polszcze przywrocili szczęsliwość

B2. (w)

(u) *Brev: Ru. D. 10. 8bris.*

http://rcin.org.pl

(w) Coż mowić w szczególności o Woiownikach Polakach. którzy Jmiona swoie uwiecznili w Narodzie, którzy narzekali: że ztargawszy siły na żołdzie, szukaiąc śmierci na placu, znalezli ią na łożu? o Potockich, Koreckich, Czarnieckich, Sobieskich, &c: ktorych Jmiona, wielbi potomność, że im niektórym, obronione Austryackie Kraie od Otomańskiey potęgi, dawały Jmię swoich Wybawcow y Zbawicielow, iak Sobieskiemu Wiedeń w Austryi, acż tego zaprzecza złość cudzoziemska niewdzięczna.

Czytaliśmy opisaną po części tylko, chwałę zwycięstwa naszych Polakow, teraźże dochodźmy gruntu ich szczęśliwości, na Woynach. Szczęściło się na Woynach naszym Polakom: Bóg z niemi był, bo oni byli nieodstępni od Boga. Oni za cel wygraney, nie mieli próżney chwały, ale gorliwość y utrzymanie Wiary przeciw wszystkim iey nieprzyiaciołom, y potwarcom Jmienia Pańskiego; Bog też nad niemi ponawiał oczywiście dawne Ramienia swoiego cuda, że posyłał przed niemi Anioła z Chorągwią w postaci Swietnego Młodziana iak Kazimirzowi I. (x) Ze ich w niebespieczeństwach

(w) *Circa An: 1666.* (x) *Lubiński Koludzcki Kromer. Pruszcz. Histor. R. P.*

http://rcin.org.pl

ſtwach przebudzał, iak Leszka czarnego przez Swiętego Michała, czego ieſt pamiątką wyſtawiony kościoł na honor tego Swiętego w Lublinie. Nie szli oni na Woyny od Gotowalni y Teatrów, ale od Nabożeńſtwa; w ich obozach nie dały się słyszeć kłotnie wzaiemne, dźwięk Kapeli y okrzyki wesołych uciech, ale ięki, ſkrucha i wzdychanie do Nieba, płaszczenie się przed Ołtarzami, wuſtawicznych ofiarach Nayswięt: wzywanie Swiętych na ratunek, pozdrawianie Matki Boſkiey, w oney dawney zwyczayney na Woynach *Pieśni, Boga Rodzica Dziewica;* to też godni byli widzieć posiłkuiących ſobie SS. Rodaków, *Patronów*, Stanisława Biſkupa, Kazimierza Królewica i innych. Na Woyny nie wiodła ich chciwość zbogacenia się z łupów nieprzyiacieſkich, ale naygorętsze pragnienie pomnożenie liczby y ozdoby Domów Boſkich, w poprzedniczych szlubach ſtawiania Kościołów; to też Bóg dawał im Wodzów niezwyciężonych, y ſtraſznych Zamoyſkich, Chodkiewiczow Tarnowſkich, Koreckich, Czarnieckich, *Potockich*, Sobieskich &c: iak niegdyś onemu Ludowi, Gedeonów, Jeſtów, Samsonow. Drżały przed niemi obce Narody, bo oni z boiaźnią Boga udawali się na Woyny, a iak mu ufali; tak zawſtydzeni nie byli.

O toż

http://rcin.org.pl

O toż masz Polſki Narodzie! zbawienny woiowania sposób. Otoż masz nowo zaciągniony do żołdu ſtanie Rycerſki, zoſtawione od twoich Przodkow przykłady: że nie prochy y ſtrzelby, nie wymyślne woiowania sztuki daią zwycięſtwo, nie mnogość milionowego Woyſka, nieprzyiacioł poraża, ale z Nieba pomoc daie się Zołnierzom ſtatecznym w Wierze, odważnym w nadziei, pałaiącym w miłości ku Bogu, w Nabożeńſtwie ku Matce Boſkiey y Swiętym (y) *Non in multitudine exercitus victoria Belli, sed de Cœlo fortitudo eſt.* Takich nam trzeba dzisiay Zołnierzów, Zołnierzów prawowiernych, którychby gorliwość zagrzewała, do bronienia czci Boskiey; Zołnierzow Rodaków, którychby miłość Oyczyzny umężniła do odporu Nieprzyiacioł, uważmy tę drugą prawdę.

Jak tylko Bóg rząd swoy ſamowładny złożył na ſwoie Namieſtniki, Wodze, Xiążęta, Monarchy, tak zaraz przydał do ich boku Woyſko, naznaczywszy urzędniki Woienne, *Setniki*, *Dziesiątniki*, *Trybuny* zwłaſnego ichże Narodu; y takie to było Urządzenie Zołnierza Krajowego zaraz za poſtanowieniem pierwszego w Jzraelu Króla (z)

(y) *Machab: 1. C. 3. a. 19.*

http://rcin.org.pl

(z) Bóg dał ludziom Monarchy, żeby widząc Prawodawcę nad sobą, znali się być ludźmi koniecznie podległemi zwierzchności naznaczoney od Boga, *Constitue Dne Legislatorem super eos, ut sciant Gentes quoniam homines sunt* (ż) Ale Monarchom z własnego Narodu przydał Zołnierze, żeby tym bespieczniey przez swoich, niżeli przez obcych utrzymywali trwałość swoiego Tronu. Własnemu Zołnierzowi można bespiecznie zaufać, obcy każe się mieć na ostrożności. Domowy y kraiowy pamięta y czuie, że iest synem Oyczyzny, obcy służy tylko iako naiemnik. Swóy biie się ochotnie, obcy tylko że muśi. Kto czytał dzieie swięte o Woynach ludu Bożego, między milionami Woyska nie znaydzie ani iednego obcego z nich, ale wszystkie iednego wyznania, iedney Religii, iednego wieku, z pokoleń Izraela, iako Męża iednego (aa) Kto świadom Historyi Państwa Rzymskiego, iego tak długiey stałosci, a potym tak nagłego upadku dowie się że na tym oni utrzymywali swoią trwałość, mówi Juliusz Florus: że iak do urzędow i Godności, ani do Praw swoich i Mieyskich, nie przypuszczali, pod ostremi

(ż) *1. Regum 8 v. 12. & seq.* (z) *Psalm. . v. 21.* (a) *Num 1. perto.*

http://rcin.org.pl

mi Prawami, przychodniow; tak też do służby Woienney nie przyimowali, tylko tych, których zalecało Urodzenie podciwe, y prawdziwa dawna Szlachetność niezmieszana krwią obcą Obcy. Zołnierz ieżeli był pomiędzy niemi, tego w inszych Hufcach zatrzymywano osobno (bb) Tegoby nam przykładu trzeba naśladować Polakom. Trzeba nam Zołnierzów Rodaków którymby Monarcha mogł zaufać iak Synom; i którzyby bronili Monarchę iak Oyca. Trzeba nam Zołnierzów Polaków którzyby nie żimną krwią, ale miłością Oyczyzny zagrzani, utrzymywali mężnie bespieczeństwo Narodu.

Na zabespieczenie całości naszych osiadłości, maiątków, zdrowia y życia, nietrzeba nam kusić Boga zuchwale ani cudu domagać się z Nieba, ale wziąć się do śrzodków ludzkich, bronić się przez Zołnierzy, przy Boskiey pomocy. Mógł Bóg obronić Kraie ludu wiernego, iednym woli swoiey skinieniem ich nieprzyacioły wytępić, atoli mocą oręża, walecznością Zołnierza, chciał zachować siedem Palestyńskich Narodów Dla tego niechciał odrazu wszystkich Filistynów wygubić żeby dzieci Zydowskie miały z kim walczć, a za czasem sposobić się do woyny. I te

(bb) *Tract de Gestis Romanor.*

http://rcin.org.pl

J tego to sposobu chwytali się Rzymianie „ dawni choć Poganie. U nich, swiadczy „ Julius Florus,, żeby do Woyska y Wo- „ ienney służby wszyscy sposobnieysze- „ mi byli; dziecinne lata nie czym inszym „ czwiczyli tylko Rycerskiemi zabawami. „ Nie znaiąc prawie długo Pisma, wiado- „ mości tylko Praw swych y Chwały Bo- „ skiey obrządków, także cnoty Oyców „ swoich, nawykaiąc; ktoraby młodszym „ przez ręce podawać mogli: nic innego „ młodź nie robiła, ale z dziecinnych za- „ raz lat, na iedno schodząc się miesyce, „ to szermować, to na koń wśiadać, biegać, „ to drzewcą składać, zgoła wszelakich „ rycerskich kunsztów odprawiać, y dzie- „ ła woiownicze wcześnie uczyła się „ wyprawować. Co im ciała do Rycerskich „ prać trwalsze, w razach woiennych y „ przypadkach silnieysze, a męstwo spra- „ wnieysze czyniło(cc).

O! gdyby do takich, chociaż po części, dzieł Rycerskich sposobiła się młodzież Polska! nie byłoby takiego obyczaiów zepsu- cia, prożniactwa i szaleństwa w trwonieniu fortun Oyczystych krwawo nabytych; ta- kiego haniebnego rozpuszczenia się, z u- szczerbkiem zdrowia, sławy, y życia, które

(c) *Idem ibidem.*

http://rcin.org.pl

które bodayby tracili na Woienney gonitwie za miłość Oyczyzny, niż na placu płochych affektów, dla slepey przyiaźni iedney Kokietki. Rolę poczciwych Żołnierzów grać można w własnym Kraiu, temu kogo ſtatek rządźi, Szlachetność upoważnia, kto pamięta że ieſt Polakiem, y że ten kleynot Szlachectwa nie doſtał się naszym Poprzednikom, trawiącym dni y nocy przy grach, nogach miłośnić, y tanecznic &c: &c: nie przyszedł im za poiedynki, burdy, y napaści dómowe, ale za mężne potykanie się z nieprzyiaciołami Narodu; za wytępienie orężem wszyſtkich nieprzyiacioł Oyczyzny; że ich Niemcy, z ſzaloney zazdrości chwały zwycięſtwa, od rzeźi Nieprzyiacioł, nazwali Szlachtami. Takich nam trzeba Żołnierzów, miéć ich możemy z Polaków właśnie ſtworzonych do Pola, y urodzonych do Woyny.

Trzeba nam Żołnierzów na uprzątnienie domowych y zaſtrónnych zamieszań. Wolność swawolna, szczęśliwy pokóy y życie złote, światu wydziera; chćiwośc cudze sobie przywłaszcza; przemoc rozmaite przykrości zadaie; więc na te bezprawia prawo przyrodzone każe uſtawiać Żołnierze, którzyby męſtwem, orężem, ogniem ukracali swawolą, ſtłumili przemoc, wy-

http://rcin.org.pl płoſzyli

płoszyli za granice nieprzyiaćiele, wrócili y odzyſkali pokóy Obywatelóm. Prawo-przyrodzóne, i zgromadzenie porządne, na znaczyło ſporządzać Twiérdze, Baszty, Fortece, Sztrzelby na obrónę od Nieprzyiaćioł, a to bez ludzi czwiczonych w sztu-ce Woienney, bez Zołniérza iak by się obe-szło?

Atoż potrzeba nam Kraiowego Woyſka bo bez tego upadaią naywalecznieysze Na-rody. Ta prawda potwierdza się równie ma-xymą Chryſtusa, iako też widokiem trwało-ści albo upadku Narodów. Chryſtus mówił: *Gdy mocarz zbroyny ſtrzeże domu swoiego, w pokoiu są dego maiętności. Jeżeli zaś mocnieyszy nad niego nadszedłszy, zwycięży go, wszyſtkę brón odeymie w którey ufał, y korzyść iego rozda.* (dd) I to to ieſt ſamo czego doświadczamy w rewolucyi tyle Narodów. Naydawnieysze upadły y do rąk się cudzych przeniosły, że albo nie miały Zołniérzy, albo nie miały prawowiernych y rodowitych Zołniérzów. Zołniérz bez Religii prawéy nie obronił Kraiu, bo zaufany tylko swoiemu męſtwu, nie szukał z Niebios posiłków. Zołniérz nie-rodowity zależał pole, bił się oźięble, albo z placu pierzchnął; bo że był obcy, nie ko-chał Kraiu nie swego. Niechże

(dd) *Lucæ 11.*

http://rcin.org.pl

Niechże więc mruczą źimne y skąpe duchy, na powiększenie szczęśliwie stotysiącznego Woyska, bo tacy noszą cechę nieprzyiacioł Oyczyzny. Niechcą oni stotysiącznego Woyska, więc chcą Kray do reszty utracić. Niechcą łożyć cząstki nakładów, na swoich braći, więc cudzoźiemcom chcą oddać cały maiątek. Zołnierz rodowity Polak widzi im się nieznośny, a będziesz znośnieyszy ten którego nie będą mogli zrozumieć ięzyka?

Poznaymy Polacy! nieuchrónną potrzebę Kraiowego Woyska, bez którego upadaią naysławnieysze Narody, żebyśmy się mogli chlubić że mamy Zołnierzów. *Habeo sub me Milites.* Ale oraz daymy zbawienne przestrogi Zołnierzóm o ich koniecznym podległości duchu, bez czego gubią się Narody pierwey domową niż nieprzyiacielską Woyną, żeby się to prawdźiło o naszych Zołnierzach, *Dico huic vade & vadit.*

## UWAGA DRUGA.

*Mowię temu: idź á idzie. Chodź, á przychodzi.* To co powiedał o subordynacyi swoich Zołnierzy Setnik, powinno się prawdzić o naszych Zołnierzach, Zołnie:prawo-

wiernych

http://rcin.org.pl

wiernych Zołnierzach Polakach Naśi Zołnierze powinni podległość Bogu, żeby zachowali Prawa Jego Swięte, bo są prawowierni. Naśi Zołnierze powinni podległość Zwierzchnościom Kraiowo Woyskowym, żeby nie byli uciążliwemi dla braci swoich, bo są Polacy. Inaczey gdy przestępuią dwa te podległości stopnie: iuż nam trzeba spodziewać się domowey Woyny, od swoich pierwey, niż obcey od Cudzoziemców.

Setnik wyższą nad Zołnierzami Rangę maiący, przecież się wyznawał władzy starszey podległym, *Homo sum sub potestate constitutus* (ee). Chociaż Poganin czcił władzę Boską w Zwierzchności; choć ieszcze nieoświecony wiarą zalecił się zCnót tak wspaniałych iakie nakazuie prawdziwa wiara. Miał on życzliwość ku tym którzy czcili Boga prawego, *Diligit gentem nostram*. Kościołów nie krzywdził, ale owszem Synagogę Zydóm zbudował. *Synagogam nobis aedificavit* (ff). Miał pokorę przy dostatkach y dostoieństwie, bo się Jezusowi pokłonił. Miał politowanie nad nędzą bliźnego, bo się starał o uzdrowienie chorego sługi. O! iakże powinni w tey podległości, i w tych cnotach naśladować

(e) *Math. 8. Luca 7.*

http://rcin.org.pl

naśladować Żołnierze tego Setnika, powinni bo są prawowierni Żołnierze.

Stan Żołnierski zbawienny iest, można w nim łatwo uswiątobliwić się przez dopełnienie obowiązków tego to stanu. W tym stanie byli Swiętemi, Abraham, Moyżesz, Gedeon, Jozue, Ezechiasz, Józafat, Dawid, Macha beyczykowie, w Zakonie dawnym. Witalis, Maurycy z Pułkami, Sebastyan, Marcin, Teodór, Żeno, Prokop, za cóżby prawowierni Żołnierze być takiemi niemogli?

Stan Rycerski ma tak Zbawienne y tak ścisłe przepisy, iakie w Zakonach mogą się znaleść: tam to tam w stanie Żołnierskim nadarzaią się okazye cnot rozlicznych: do umartwienia y postu, bo Żołnierz do trudów y niewczasów zawsze przywykły, do zwyciężenia namiętności szkodliwych, bo Żołnierz odważa się z nieprzyiacielem woiować; do trzeźwości y powściągliwości, bo Żołnierz naraża się na iawne niebespieczeństwo, a pianństwo nie daie zwycięstwa Żołnierzóm, ale ich prędzey zwycięża. Niepokona Żołnierz nieprzyiaciela którego zawoiowała miłość nierządna, iak Holofernesa Judyt, Jahel Sisarę, Dalila Samsona. Żołnierz Prawowierny powinien być zaw-

wsze

http://rcin.org.pl

wsze gotowym na śmierć, bo iéy sam szuka; mieć y ożywiać w sobie boiaźń Sądu Bożego, bo go ieſt bliźszym. Hańba! oſtatnia kiedy rozwiozłość katolickich Zołnierzów téy krytyce podpada: *Nulla fides, pietasq; morum, quiCaſtra sequuntur.* Rozwięzłość ta nie pochodzi z Stanu Zołnierſtwa, który ieſt zbawienny, y czcigodny, ale z osob pogwałcaiących przepisy powołania swoie: go. A przecież Katolicki Zołnierz powinien podległość Bogu, żeby Prawa Iego zachował, bo ieſt *Prawowierny*. Znowu, powinien podległość Zwierzchnościom Kraiowo Woyſkowym, żeby nie był uciążliwym Braći, bo ieſt Zołnierzem Polakiem.

To co mówię przed wami Panowie! zalecał Jan S. Chrzciciel Zołnierzóm, łagodność, sprawiedliwość, w namietnościach umiarkowanie *Neminem concutiatis.* Zadnego nie uciążaycie, mówił on, ta broń wasza, ten pałasz przy boku, niech wam będzie na odsiecz nieprzyiacioł Kraiu, ale nie na smaganie gospodarza w Kwaterze, nie na ranienie bez bronnych: *Nemini calumniam inferatis*, Zadnego nie potwarzaycie, głos żwawy wypadaiący z uſt waszych, niech będzie piórunem na poſtrach obcym, ale niem nieuderzaycie swoich; burdowie, rokoszanie, winowaycy, przekonani prawem, niech się go ulękną, ale cnotliwi y ſpokoyni O-

http://rcin.org.pl

bywate-

bywatele niech go niesłyszą. *Contenti estote, stipendiis vestris*, (gg) przestawaycie na Lennugu y Gaży, bo te wam należą się: ale się nieuwodźcie chciwością cudzego, bo to iest grzechem, i ostatnią niesławą Zołnierza.

Nic szkodliwszego kraiom nad Zołnierza zuchwałego, który rozumie, że mu się wszystko godzi, który idzie do zołdu dla swego zyzku, nie dla dobra Oyczyzny; y wywiera swoię zapalczywość, tam gdzie nie trzeba. A cóż gdyby się to prawdziło o naszych Zołnierzach? co iednak trafia się. Zołnierz poczciwy umie Barankiem stawić się na kwaterze, a Lwem na Woynie; ale zuchwalec staie się Lwem na kwaterze, przez swe pianństwa, przeklęstwa y burdy, na Woynie pewnie stchorzeie, a nawet y wpokoiu ucieknie. Zołnierz poczciwy chowa Ładunki na nieprzyiaciela, ale szalony y zapoiony wystrzeliwa ie na wiatr, z niebespieczeństwem pozaru domów, y mieszaniem spokoyności Obywatelskiey. Zołnierz poczciwy uniesiony żądzą, zwycięstwa i zagrzany miłością Oyczyzny, usiłuie odzyskać awulsa zaboru Kraiu, ale dziwak zalany trunkiem, smiałość swoię obraca na odbiianie kłótek, y wyparowanie drzwi domów, do nierządności. Od-

waga

(gg) *Luca 3. v. 14.*

http://rcin.org.pl

waga nieumiarkowana, waleczność nierozsądna, naganna iest chociaż w otrzymanym zwycięstwie, na placu(hh)dopieroż w pokoiu y domu.

Biada nam! gdyby się takie zdrożności znaydowały, w naszych niektórych Katolickich Rycerzach. Nędznych nas! zginęlibyśmy pierwey domową niż obcą woyną. Trzeba nam się łzami przenikliwemi do Nieba żalić. Panie! ofzukaliśmy się! rozumieliśmy że w ftotyśiączney liczbie kraiowego Zołniérza, wrócisz nam złoty pokóy, a my widziemy miecż obosieczny *Non veni mittere pacem sed gladium*, Nie doświadcza iąc ieszcże przemocy obcey tyrannii cudzoziemca Zołnierza, ftękać muśiemy pod uciążliwością swoiego domowego, *Inimici hominis domeftici eius* (ii).

Owóż na uniknienie tego nieszczęścia, trzeba nam fubordynacyi kraiowego Woyfka, bo bez tey pierwey gubiemy się domową Woyną niż obcą. O gdybyż tym duchem

C

(hh) *Torkwat ieden z Hetmanów nayważnieyszych Syna swego, iż po mimo rozkazanie potkał się, choć był y zwycięzcą, zkazał na śmierć, że mówił on: więcey na posłuszeństwie w Woyfku należy, niż na zwycięstwie.* Julius Flor: Lib: 1. Geft: Rom:

(ii) *Mat: 10. v. 36.*

http://rcin.org.pl

chem, podległości Bogu, rządzili się naśi Zołnierze! wszakże są katolicy. Gdybyż niewybiegali z karbów Kraiowo Woyſkowéy Zierzchności! wszakże ſą Zołniérze Polacy. Na tym zależy chwała Zołniérzów y polepszenie naszego losu, kiedy z nich każdy zachowa reguły żołdu, y uczyni co mu każe Religia, y Zwierzchność, *Dico huic vade & vadit.* Bez tego zaufanie Monarchy y Narodu, w Kraiowym Woyſku, będzie bez ſkutku; zwycięztwo niepewne Bo niemogąc podchlebiać z mieysca prawdy Zołnierzóm, powiem co prawda. Winszuię wam Polscy Rycérze! że w ſtotysiącznéy was liczbie, woyſka powiększonego, w zmacniacie śiły Narodu; ale się obawiam żebyście ich nie osłabili bardziéy, opuszczaiąc się w powinnościach Wiary, y ſtygnąc w miłości Oyczyzny. Zołniérz prawowierny ufaiący Bogu, acz w małéy liczbie poraża mnogość kilkakakroć ſtotysiącznego Nieprzyiaciela Woyſka. Pobożny Król Ezechiasz niewidomą ręką Anioła, ſto osiemdziesiąt y pięc tysięcy Sennacheryba ściele na placu (kk). ale dla iednego zuchwałego y łakomego Achana Zołniérza, Woyſko

(kk) 2. *Macheb:* 15.

http://rcin.org.pl

ſko Jozuego od małéy liczby nieprzyiaciela wygładzone zoſtało (u). Katolicy Polacy! zapisani w poczet nowo zaciągnionych Rycérzów, pośpieszcie umężnieni Wiarą, zagrzani miłością Oyczyzny, na obronę Narodu.

Narodzie waleczny! wychowany na łonie Matki Królów, Xiążąt y Wodzów, weźmyi się do Oręża, y tarczy, wynidź w Pole *Surgite Principes, arripite Clypeum* (mm). Wróć Kraiowi wolność; y pokóy, a naypiękwéy woiuy za wiarę Dayći Boże! zwycięſtwo.

A M E N.

(u) *Jozue 7.* (mm) *Jsaiaæ. v. 5.*

http://rcin.org.pl

*Concionem Pro Dominica 3tia post Epiphaniam ex Evangelio Centurionis Militis: neceſsitatem & Subordinationem Militiæ Pol: deducentem, per multum Venerandum Patrem Fratrem Joſephum Mecinſki Reformatum ad Sm. Spiritum Lublini Prædicatorem Ordinarium, elaboratam. Ex Commiſsione R.R.P. Nepomuceni Wielowieyſki Provincialis Noſtræ Provin: Minoris Poloniæ, Legi, & nihil orthodoxæ fidei, bonisque moribus contrarium reperi. Imo ut poſsit typo mandari condignam iudicavi. Si Vis ad quos de Jure spectat, videbitur. Datum in Conventu noſtro Lublinen. ad Ædes S. Casimiri P.R.P. & M. D. L. Die 26. Aprilis, Annô Domini 1790.*

*Fr: Stephanus Gidlewſki Reformatus S.T.L. Ex Cuſtos. Definitor Prviæ Actualis.*

*Imprimatur. Datur facultas die 27. Aprilis 1790. Anno V. JEZIERSKI S.CC. Præpositus & Judex Surrogatus Lublinensis mmpp.*

http://rcin.org.pl
XVIII.1.1123.
(1123)

http://rcin.org.pl

F
XVIII.1.1123

http://rcin.org.pl